UMCS WYDAWNICTWO

Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury 32 (2020)
ISSN 0860-8032 ◇ e-ISSN 2449-8335
https://journals.umcs.pl/et

I. Rozprawy i analizy

DOI: 10.17951/et.2020.32.191

Renata Dźwigoł
Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków, Polska
ORCID: 0000-0002-9780-6750
e-mail: renata.dzwigol@up.krakow.pl

Miejsce jako kategoria językowo-kulturowa we frazemach z pola leksykalno-semantycznego *DIABEŁ*

Location as a languacultural category: Phraseological units in the lexico-semantic field of "devil"

Abstract: The article deals with praseological units that contain the lexemes *diabeł* 'devil' and *diabelski* 'devilish', excerpted from dictionaries of standard and dialectal Polish. The study is based on the assumption that a description of location as a languacultural category, manifest in these units, will be non-differential and panchronic; however, characteristic features of two languacultural areas (i.e., traditional folk culture and contemporary culture) are taken into account. In the phraseological units being investigated, the category of location appears either on the expression plane (it functions as a component of a given unit) or on the content plane (the place is the meaning of the unit), and its exponent is either a common noun or a proper name. Several aspects of the category of location, as it functions in the lexico-semantic field of "devil", have been revealed: (i) the folk culture (spiritual culture, folk beliefs in demonology); (ii) location as a category that is evaluated and that is used in evaluation, in the context of the US–THEM opposition; (iii) cultural changes (in the city and in the country).

Key words: phraseological units; devil; location

Przestrzeń to jedna z podstawowych kategorii antropologicznych – konstrukcja kulturowa, która porządkuje świat i wyznacza w nim miejsce dla człowieka. Jako fakt kulturowy jest ona nośnikiem określonych znaczeń (Adamowski 1999: 13) i wartościowań. Miejsce zaś jest składnikiem przestrzeni,

jako określona część, wycinek przestrzeni odnoszone jest do obszarów (obiektów fizjograficznych, czyli składników środowiska geograficznego) różnych pod względem wielkości. Nazwy tych obiektów fizjograficznych mają dwojaki status językowy: są to apelatywy i nomina propria.

Moim celem jest opis miejsca jako kategorii językowo-kulturowej we frazemach z pola leksykalno-semantycznego DIABEŁ, tzn. w tych frazemach, które zawierają komponent o znaczeniu 'diabeł' lub 'diabelski'. Przyjęłam założenie, że opis ten będzie miał charakter niedyferencjalny (nie oddzielam materiału gwarowego od ogólnopolskiego) oraz panchroniczny (nie oddzielam materiału dawnego od współczesnego). Głównym źródłem materiału analitycznego była NKPP[1]. Wykorzystałam też słowniki dokumentujące ogólną odmianę polszczyzny (SJP Dor, PSWP Zgółk), słowniki rejestrujące polszczyznę dialektalną (SGP PAN, SGŚl, SGKasz[2]) – w tym słowniki frazeologiczne i paremiologiczne (SF PWN, MSF, Przymuszała, Pomierska), niezwykle pomocny okazał się także lubelski słownik etnolingwistyczny (SSiSL). Jednostki z nich wyekscerpowane w dużej części mają charakter recesywny.

Kategoria miejsca uobecnia się w zgromadzonych frazemach na dwa sposoby:

(1) występuje w planie wyrażania jednostek (nazwa miejsca jest komponentem frazemu),

(2) występuje w planie treści jednostek (miejsce jest znaczeniem frazemu).

W każdym z tych dwóch przypadków dla wyrażenia kategorii, jaką jest miejsce, wykorzystywane są zarówno formy appelatywne, jak i formy o statusie nomina propria.

Ad 1. **Frazem zawiera w swoim składzie komponent toponimiczny będący**:

– **nazwą pospolitą**, np. *bagno/ bagna*, *kępa*, (*wierzniowska*) *grobla*, *młyn*, (*stara/ sucha/ spróchniała*) *wierzba/ rokicina/ rokita*, *konopie* 'pole konopi', *wieś*, *miasto*;

– **nazwą własną**, która jest: nazwą uroczyska 'trudno dostępnego, bagnistego miejsca w lesie', np. kasz. *Baxëlc*; nazwą części wsi, np. *Řim* 'nazwa *pustk*[3] należących do Kożyczkowa'; nazwą miejscowości,

[1] NKPP notuje wiele jednostek, które – zgodnie z jej zapisami – mają poświadczenie zarówno w gwarach, jak i w polszczyźnie ogólnej.

[2] Kaszubszczyzna wcześniej traktowana jako dialekt w 2005 r. uzyskała status języka regionalnego.

[3] Kasz. *pustki* 'gospodarstwo lub kilka gospodarstw leżących z dala od wsi' (SGKasz IV/233).

np. kasz. *Bórk* (Borek), Gostomie, Parchowo, *Lëńa* (Linia), śl. *Lubieniec* (Lubliniec), *Olesno* (komponentem może być też przymiotnik derywowany od nazwy miejscowości lub rzeczownik nazywający mieszkańca miejscowości, np. *wierzniowski* – od *Wierzniowice*, *piński*, *Pińczuk* – od *Pińsk*); nazwą okolicy, regionu (utworzoną od nazwy miejscowości), np. *Mławskie* – od *Mława*, *Rawskie* – od *Rawa*, *Pułtuskie* – od *Pułtusk*, oronimem, np. *Babia Góra*.

Ad 2. **Znaczenie frazemu** odnosi się do miejsca, które:

– w języku **nie ma statusu nazwy własnej**, np. *(tam,) gdzie/kaj diabeł/dioboł mówi/prawi dobranoc* 'miejsce niedostępne, odległe, zapomniane', *(mieszkać) u czarta na kuliczkach* 'w zapadłym, odległym miejscu', *sto diasków kany* 'gdzieś bardzo daleko?', kasz. *Tam bë djâbeł ńe vëtřimâł* 'o miejscu ocenianym z jakiegoś bliżej nieokreślonego powodu negatywnie', kasz. *To sǫ stronë, xtërne djâbeł obrâł soƀe za starkovizną* ['dożywocie dziadków albo teściów'] 'o okolicy znanej z przestępczości', *diabelski/ diabli/ diobli/ kamień*, kasz. *diobli/purtkóv kam* 'ogromny głaz narzutowy';

– w języku **ma status nazwy własnej** (frazem stanowi nazwę własną miejsca), np. *Diable Błoto/Błotko* jako nazwa konkretnego stawu, często stawu leśnego; *Diabla Góra* jako nazwa konkretnej góry, wzniesienia; *Diabelski Most* jako nazwa konkretnego mostu – co nie wyklucza użycia tej samej nazwy własnej dla wskazania kilku różnych w sensie topograficznym obiektów fizjograficznych, takich samych co do charakteru lub (rzadziej) różnych w swoim charakterze (np. będącego mostem oraz będącego półwyspem).

Frazemy to – zgodnie z koncepcją spopularyzowaną przez Wojciecha Chlebdę (1991/2003, 1993/2001) – jednostki, których wspólną i wystarczającą cechą jest odtwarzalność[4]. Analizie poddałam więc nie tylko tradycyjnie rozumiane frazeologizmy, ale także przysłowia oraz jednostki pograniczne, np. powiedzenia, porzekadła, jak również jednostki o statusie nazw, włączane do szeroko rozumianej frazeologii.

Mając na uwadze wybrane pole leksykalno-semantyczne oraz pamiętając o tym, że diabeł to centralna postać polskiej demonologii ludowej, starałam się uwzględnić specyficzne dla tradycyjnej kultury ludowej przekonania, opinie, tzw. chłopski punkt widzenia (ludowy ogląd świata). Zgodnie z metodologią opisu etnolingwistycznego prezentować będę nie tylko dane czysto językowe, ale również „przyjęzykowe" (kulturowe).

Z jakimi miejscami we frazeologii i paremiologii diabeł został powiązany oraz co jest tego przyczyną – z czego wynika związek diabła z konkretnym

[4] Frazem to względnie trwała forma językowa, która w danej sytuacji stała się – niezależnie od swych cech strukturalnych i semantycznych – przyjętym (nierzadko jedynym) sposobem wyrażania danego potencjału treściowego (Chlebda 1993/2001: 336).

miejscem i miejsca z diabłem? By odpowiedzieć na tak postawione pytanie, wskażę i przeanalizuję kilka aspektów funkcjonowania kategorii językowo-kulturowej miejsce we frazemach z pola leksykalno-semantycznego DIABEŁ. Są to:

(a) dokumentacja kultury ludowej (kultury duchowej, wierzeń ludowych z zakresu demonologii);

(b) ilustracja przeobrażeń cywilizacyjnych i zmian kulturowych (wieś i miasto);

(c) miejsce jako kategoria wartościowana oraz wartościująca (wykorzystuję tu potoczne rozumienie *wartości* jako 'czegoś, co jest powszechnie uznawane za dobre i pożądane').

Przestrzeń w kulturach tradycyjnych, w kulturach typu ludowego, jest zorganizowana tak, że nie odrzuca się pojęcia i kulturowej roli *sacrum* (Adamowski 1999: 13). Społeczności te, oswajając i porządkując przestrzeń, dzielą ją na sferę *sacrum* i *profanum*. W obrębie sfery *sacrum* mieści się nie tylko to, co boskie i z Bogiem związane (sacrum pozytywne), ale i to, co stanowi jego przeciwieństwo – to, co diabelskie, demoniczne (sacrum negatywne)[5]. Zgodnie z przekazami folkloru demoniczny, diabelski wymiar zyskały tereny odległe od siedzib ludzkich, niezamieszkałe i nieuprawiane przez ludzi, pozbawione życiodajnej wody i słońca, nienależące do ludzi, „obce" (takim „obcym" z punktu widzenia twórcy i nosiciela folkloru miejscem jest także miasto) (zob. Adamowski 1999: 49). Zostały one oddane we władanie sił demonicznych, przede wszystkim diabła.

Ślady ludowej demonologii

W wierzeniach ludowych znalazło swój wyraz przekonanie, że diabeł przebywa w szczególnych, ulubionych przez siebie miejscach. Z punktu widzenia człowieka są to często miejsca niebezpieczne, trudne do przebycia, a nawet niedostępne – takie jak b a g n a, m o k r a d ł a, t r z ę s a w i s k a, m o c z a r y, b ł o t a[6]. Znajdują się poza przestrzenią bezpieczną i oswojoną przez człowieka, stanowiąc dalekie *orbis exterior*[7]. Człowiek może w nich zabłądzić, ugrzęznąć, zapaść się lub utopić.

[5] Pojęcia *sacrum* używam w szerokim znaczeniu – odnoszę je nie tylko do sfery wartości religijnych, ale także do mityczno-magicznego obrazu wszechświata zawartego w folklorze, por. Wójtowicz 2016: 43.

[6] Diabeł ma związki z wodą, w ten sposób łączy się on ze słowiańskim wyobrażeniem smoka jako bóstwa akwatycznego. Diabeł (po chrystianizacji) zajął miejsce słowiańskiego smoka. Dziękuję Recenzentowi artykułu za zwrócenie uwagi na tę kwestię.

[7] O ukształtowaniu ludowego świata – *orbis interior* i *orbis exterior* pisał Ludwik Stomma (1986).

Miejsce grząskie, gdzie jest mokra, nasiąknięta wodą ziemia, porośnięta szczególnego rodzaju roślinnością [w kulturze ludowej – R.D.] jest pojmowane jako sfera graniczna – między ziemią i wodą, tym i tamtym światem, światem ludzi i sił pozaziemskich, miejsce niebezpieczne, siedziba i teren działania sił nieczystych i demonów (SSiSL I/2/427).

W analizowanych frazemach nazwami tych miejsc są: *bagno* 'błotnisty, grząski teren, często ze stojącą wodą i kępami ziemi pokrytymi trawą, zarośnięty szuwarami, trzciną, mchem itp., trzęsawisko, błoto'/ *bagna*, *błoto*, a także *kępa* 'suchy i wyniośleszy kawałek gruntu wśród błot i bagien, porośnięty trawą, turzycą, krzewami, drzewami': *siedzi jak diabeł w bagnie*; *siedzi jak diabeł na kępie*; *siedzi on tam nikéj kaduk na kępie*; *śmieje się jak diabeł/ dioboł na kępie*; *trzęsie się jak diabeł na kępie*; *wrzeszczy jak diabeł na kępie* (NKPP diabeł 82); *Błoto bez czarta nie obejdzie się*; *Aby błoto było, to czart będzie*; *Byleby błoto, a diabli się znajdą*; *Każde błoto ma swego diabła*; *Gdzie tobie czorcie najlepiej? W błocie*; *Dlaczego czorcie siedzisz w błocie? Bom przywykł* (NKPP błoto 1). O utożsamieniu błota z diabłem przekonuje ekspresywna fraza odnotowana w słowniku kaszubskim *Niech to błoto weznie!* (zam. *diabeł*) (Krawczyk-Tyrpa 2001: 54)[8].

Na bagnach i trzęsawiskach[9] oraz w ich okolicach diabeł (przyjmując zoomorficzną lub ludzką postać) wodzi ludzi (głównie pijanych i podróżnych), wyprowadza ich na manowce, topi, *nawodzi* ludzi do odebrania sobie życia. Tam też *przesiaduje*, *pluszcze*, ukrywa się (przed ludźmi, a w czasie burzy przed piorunami, które w niego biją), a także strzeże zakopanych skarbów, które co jakiś czas oczyszcza, suszy i przepala w ogniu (czego znakiem są świecące ogniki). Ta ostatnia aktywność diabła znalazła odzwierciedlenie w kilku przysłowiach: *Czart złoto na bagnach suszy*; *Czart złoto na bagnach przepala* – wierzenia ludowe o błędnych ognikach jako przepalającym się złocie (NKPP złoto 6); *Czart pokaże złoto, a wciągnie w błoto* (NKPP czart 9) – por. *Kto w błocie siedzi, ten musi czarta w kumy prosić* (NKPP błoto 10)[10].

Śladem ludowych przekonań, że siedzibą diabła są specjalne miejsca na ziemi – mokradła i błota, są też frazemy nawiązujące do Pińska. Miasto leży na Polesiu nad rzeką Piną, tuż u jej ujścia do Prypeci, w dorzeczu rzeki Strumień, położone jest na bagnach i moczarach (do września 1939 r. należało do Polski, po rozpadzie Związku Radzieckiego w 1991 r. znalazło się w granicach Białorusi). Komponentem tych frazemów jest przymiotnik

[8] W SGKasz VI/118 zapisana w znaczeniu: 'wyraz zniecierpliwienia'.

[9] Według małopolskich przekazów wierzeniowych o walce Boga ze zbuntowanymi aniołami w bagnach i trzęsawiskach ugrzęzły diabły strącone przez Boga do piekła, które tam nie doleciały.

[10] W przysłowiu tym *błoto* ma również znaczenie metaforyczne i jest symbolem upadku moralnego, a samo przysłowie w obrazowy sposób przedstawia przekonanie wyrażone w innym frazemie: *Z kim przestajesz, takim się stajesz.*

utworzony od nazwy miejscowości (*piński*) oraz rzeczownik nazywający jej mieszkańca (*Pińczuk*): *diabeł od pińskiego błota*; *piński diabeł* (NKPP Pińczuk, Pińsk 6); *jedzie jak diabeł na Pińczuku* (NKPP Pińczuk, Pińsk 2) – por. *Błoto bez czarta nie obejdzie się. Pytał raz Litwin, nie wiem, diabła czy Pińczuka: „Dlaczego siedzisz w błocie?" – „Siedzę, bom przywykł."* (NKPP błoto 1[11]) (zob. Adamowski 2005: 36; też Dźwigoł 2005).

Nazwy *Djable Błoto/Błotko*, a także *Diable Bagno,* odnoszone są do wielu różnych miejsc, w sensie geograficznym skonkretyzowanych (do różnych konkretnych, jednostkowych obiektów fizjograficznych): *Djåblė Błotko* 'częsta nazwa licznych stawów na Kaszubach, np. w Dębogórzu, Welku, Sylczynie, Patokach' (SGKasz I/214). Również na Kaszubach – w gminie Lipnica (w powiecie bytowskim), na pograniczu wsi Borzyszkowy i Łąkie (Szlacheckie) – znajduje się leśny staw nazywany *Diablim Błotem* lub *Diabelskim Oczkiem*[12]. Zaś *Diablim Bagnem* nazywano tradycyjnie torfowisko w pradolinie Strugi Główczyckiej w pobliżu miejscowości Pobłocie, w okolicach Słupska[13], a także bagna między Tumianami a Bartołtami na Warmii i Mazurach (Matusiak-Kempa, Naruszewicz-Duchlińska 2016: 119[14]).

Według wierzeń i podań ludowych „diabelskim" miejscem była także g r o b l a, czyli 'wał ziemny zbudowany w celu spiętrzenia wody (na rzece, w stawie) lub rozdzielenia stawów', dawniej także: 'przejście po bagnach, często usłane chrustem, faszyną[15]': *Na wierzniowskiej grobli hujśtali sie diobli* (NKPP Wierzniów[16]). Toponimem, który należałoby z tym powiedzeniem zestawić, nie jest *Wierzniów*, a *Wierzniowice* – nazwa wsi leżącej koło Karwiny w Czechach, przy granicy z Polską, blisko Gorzyczek, w gminie Lutynia Dolna (czesk. *Věřňovice*), zaś samo powiedzenie jest najpewniej

[11] Jest to cytat z III części Mickiewiczowskich *Dziadów*.

[12] http://zbigniewprochowski.blogspot.com/2015/08/diable-boto-diabelskie-oczko.html [dostęp: 30.04.2018]. Autor bloga podaje nazwę wsi jako *Łąkie Szlacheckie*, natomiast w Wykazie urzędowych nazw miejscowości i ich części z 2012 roku odnotowano tę nazwę jako *Łąkie*: http://ksng.gugik.gov.pl/pliki/urzedowy_wykaz_nazw_miejscowosci_2012.pdf [dostęp: 30.04.2018].

[13] Nazwą oficjalną utworzonego tam rezerwatu przyrody jest *Torfowisko Pobłockie*: http://magazynkaszuby.pl/atrakcje/glowczyce-pradolina-strugi-glowczyckiej-torfowisko-poblockie-diable-bagno/ [dostęp: 15.01.2018].

[14] Autorki zaliczają nazwy motywowane wyrazami *czart*, *diabeł*, *diabelski*, *piekło* do nazw „ostrzegających" przed siłami nieczystymi. W tej grupie znajdują się również onimy jednoczłonowe: *Diabelnik* – las na południowy zachód od Kromerowa, *Diableniec* – las na północ od Tumian, *Piekiełko* – 1. parów na południowy zachód od Spręcowa, 2. las, dawniej pole, na południowy zachód od Gronit (tamże).

[15] *Faszyna* to uformowane i ułożone wzdłuż osi pędy wikliny, gałęzie drzew, ewentualnie pęki chrustu służące jako materiał podczas umacniania brzegów oraz skarp, a także podczas prac melioracyjnych.

[16] Miejscowość na Śląsku Cieszyńskim po stronie czeskiej.

pogłosem wierzeń ludowych o diabłach wodnych czy wodnikach (zob. Dźwigoł 2015: 22, 25).

W wierzeniach ludowych z diabłem kojarzone bywały też uroczyska, czyli trudno dostępne, odludne, bagniste miejsca leśne. Nie tylko Kaszubi byli przekonani, że w szczególniejszy sposób *djåbeł úvizåł sobé* 'upodobał sobie' różne uroczyska, gdzie zwykle *stråši*. O jednym z nich, zwanym *Baxélc* pod Tyłowem, mawiali: *Na Baxélcu je djåbłóv jak v mexulcu* 'worku' (SGKasz I/212, SGP PAN V/509).

Ulubionym siedliskiem diabła są też stare, suche, spróchniałe wierzby oraz gęste, niedostępne zarośla wierzbowe (które tworzy zwłaszcza krzaczasta wierzba, zwana *rokitą* i *łoziną*): *zakochał się jak diabeł w suchej wierzbie* – według wierzeń ludowych wierzba uchodzi za „złe" drzewo i siedlisko diabła (NKPP kochać 65, MG I/159–160); *w starej wierzbie diabeł mieszka*; *w suchej wierzbie diabeł siedzi*; *siedzi jak diabel w rokicinie (w rokicie)*; *siedzi jak diabeł jaki w spróchniałej wierzbie*; *śmieje się jak diabeł w suchej wierzbie (rokicinie)*; *rozśmiał się jak diabeł w rokicinie*; *chichocze jak diabeł w rokicinie*; *kręci jak diabeł suchą wierzbą* – te przysłowia i zwroty przysłowiowe mają związek z wierzeniami ludowymi, że mokradła i rosnące na nich wierzby są mieszkaniem diabła (NKPP diabeł 82, MG I/59–160). Szczegółowo związek diabła z wierzbą został omówiony w pracach Marzeny Marczewskiej (1999, 2002). Autorka wyjaśnia:

> Etymologia nazw wierzby, poświadczająca najbardziej wyraziste cechy wyglądu drzewa [pokrzywione gałęzie, zniekształcony pień – R.D.] i ujawniająca kojarzone z drzewem negatywne emocje (smutek, por. *wierzba płacząca*), tylko pośrednio uzasadnia charakterystyczne powiązanie wierzby z mocami diabelskimi. Wierzba jest gałęzistym drzewem/krzewem tworzącym niedostępne i tajemnicze zarośla, występującym na mokradłach. Są to – jak widać – wystarczające powody, by podejrzewać drzewo o kontakty z mocami nieczystymi (Marczewska 1999: 68).

Poza tym wierzba jest drzewem nietrwałym, łatwo próchniejącym, szybko się starzejącym. W jej spróchniałych pniach, dziuplach miały znajdować się diabelskie skarby. Jest lokalizowana w miejscach o charakterze mediacyjnym – przy drodze, na rozstajach, na miedzy, na brzegach wód, a więc w obszarach granicznych o niejednoznacznej charakterystyce, które jako teren „świętości niezorganizowanej" są przestrzenią obcą i niebezpieczną dla człowieka, ze względu na przejawianie się w niej sił demonicznych (Marczewska 1999: 69–70).

Siedliskiem diabła bywają też konopie: *śmieje się jak diabeł w konopiach* (NKPP diabeł 82). Pisze o tym Sara Benetowa, autorka monografii etnologicznej *Konopie w wierzeniach i zwyczajach ludowych*. Przywołuje zwyczaje i wierzenia ludowe z Sieradzkiego, spisane i opublikowane pod

koniec XIX w. przez Ignację Piątkowską[17], zgodnie z którymi nie wyrzuca się paździerzy konopnych, lecz pali się je. W przeciwnym razie diabeł siedzący w konopiach byłby zły, że mu się nie oddaje należnego szacunku – przez rzucenie go „w dobroczynne ognisko". Zemściłby się na człowieku i ukarał go (Benetowa 1936: 25[18]). Warto zastrzec, że o *konopiach* jako miejscu można mówić jedynie wtedy, gdy mamy na uwadze 'pole rosnących konopi' – jednorocznej, wysokiej rośliny o niepozornych, wydobywających mocny zapach, kwiatach, uprawianej dla włókna, służącego do wyrobu sznurów, lin i płótna, oraz dla nasion, z których wytłaczano olej[19].

Jeszcze innym rodzajem miejsc związanych z diabłem były góry. Według podań ludowych diabeł miał na nich przebywać, a także strzec ukrytych (w nich, na nich lub pod nimi) skarbów. Miał się też przyczynić do powstania niektórych z nich. Szczyty gór ogołocone z roślinności, zwane *łysymi górami* i znajdujące się w każdej okolicy, miały być miejscami cyklicznych zlotów czarownic dla odprawiania sabatów[20]: *Djåbla Góra* 'częsta nazwa gór na Kaszubach, np. w Kamienickim Młynie, Kaszubie, Garczynie itp.' (SGKasz I/214); *Czarcia Góra*, gwar. *Djoblo Góra*, niem. *Teufelsberg* – pagórek w Kolnie, *Diabla Góra* – wzniesienie w Majdach (Matusiak-Kempa, Naruszewicz-Duchlińska 2016: 119); por. *woził nas jak diabeł swoją ciotkę* ['czarownicę' – R.D.] *po Łysej Górze* 'tzn. po manowcach' (NKPP Łysa Góra 9). Przysłowie *Na Babiej Górze siedzi diabeł w dziurze* (NKPP Babia Góra) jest pogłosem podania ludowego, charakterystycznego dla babiogórskiego folkloru, o śmiałku, który wyprawił się na Babią Górę po skarby, strzeżone przez czarownicę Sywilię[21], matkę Antychrysta. Śmiałek uśpił wiedźmę, zdobył złoto i uszedł z nim podstępnie mimo pościgu (MG I/49). Według niektórych legend ludowych oronim *Babia Góra* pochodzi od słowa *baba* w znaczeniu 'czarownica, wiedźma', ponieważ było to miejsce, gdzie odbywały się sabaty czarownic. W tym kontekście znaczącym jest fakt, że najwyższy szczyt w paśmie Babiej Góry nosi nazwę *Diablak*[22].

[17] Piątkowska 1889, 1898.

[18] „Paździerza od konopi wieśniak na dach nie wyrzuca, bo ściągnęłoby to grady, raczej paździerze te palą, bo jest mniemanie, że w konopiach diabeł siedzi, a gdyby go nie uczarowano rzucając w dobroczynne ognisko, zemściłby się i ludzi ukarał" (Piątkowska 1898: 419). W etnobotanicznym opracowaniu *Rośliny w wierzeniach i zwyczajach ludowych. Słownik Adama Fischera* (hasło: *Konopie*) związek diabła z tą rośliną nie został uwzględniony (Kujawska i in. 2016).

[19] Konopiami nazywane jest też oczyszczone włókno otrzymywane z tej rośliny.

[20] Więcej na ten temat: SSiSL I/2: 91, 92, 121; Adamowski 1993, 1995, 1996/97, 2000.

[21] Sywilia – pogłos greckiej mitycznej wieszczki Sybilli, której postać została spopularyzowana przez literaturę jarmarczną.

[22] *Babia Góra* to nazwa całego masywu górskiego, *Diablak* – jego najwyższego szczytu. Potocznie jednak *Babia Góra* to 'najwyższy szczyt masywu Babiej Góry, czyli Diablak' – zob. Dźwigoł 2016b: 336–337.

Ogromny kamień stale leżący w danym miejscu, którego wedle przekazów ludowych dotykał diabeł, który był niesiony przez diabła, to *diabelski/ diabli kamień* (SSiSL I/1/386), kasz. *djåbli/ purtkóv kam* ‘głaz narzutowy nadzwyczajnych rozmiarów przyniesiony przez lodowiec dyluwialny, według wierzeń ludowych opuszczony przez diabła na ziemię’ (SGKasz I/214–215, IV/229–230)[23]. Spośród innych kamieni wyróżnia się tym, że jest olbrzymi oraz tym, że diabeł pozostawił na nim swoje ślady: pazurów, palców, ręki, stopy, kopyta, a nawet rysy twarzy, czyniąc go bezużytecznym dla człowieka (SSiSL I/1/386). Jest zlokalizowany na ogół poza miejscami zamieszkiwanymi przez ludzi, często w miejscach uznawanych za „obce” lub „graniczne”.

W podaniach ludowych z diabłem skojarzone zostały również młyny. Dwa słowniki polszczyzny ogólnej notują frazeologizm *diabelski młyn* ‘w baśniach: młyn, w którym straszy’ (SJP Dor I/119, PSWP Zgółk VIII/343), nawiązujący do opowieści o diabłach przebywających w młynach, które to opowieści konkretyzowane są na różne sposoby: młynarze mają konszachty z diabłem, są czarownikami (Adamczewski 2005: 127, 131, 133, 142–145), trzymają diabła za młynarczyka (tamże: 142[24]), diabeł sprawia kłopoty młynarzowi, np. nieustannie psuje mu jaz (tamże: 134). W wierzeniach ludowych młyn (powietrzny i wodny) funkcjonuje nie tylko jako miejsce zamieszkiwania diabła, ale i jako wytwór pracy konstruktorskiej diabła. Według opowieści ludowych młyny zostały wynalezione przez diabła i dopiero znacznie później przekazane ludziom przez św. Marcina, który przy użyciu podstępu „wykupił” je od diabłów i przekazał ludziom, by ci nie musieli do mielenia używać żaren, jak do tej pory bywało (Adamczewski 2005: 152–153; zob. Dźwigoł 2016a: 20–21).

Innymi miejscami nieukształtowanymi przez naturę, a będącymi wynikiem cywilizacyjnej działalności człowieka – tak jak opisane wcześniej groble i młyny (wodne oraz wiatrowe) – są mosty. Także i one w przekazach ludowych wiązane są z diabłem. Z dwóch powodów: pod mostami znajdują się ukryte tam diabelskie skarby, diabeł jest budowniczym mostu. Pierwszą sytuację ilustrują dwie jednostki stanowiące nazwy własne tych obiektów:

– *Diabelski Most* – wiadukt drogowy znajdujący się w zachodniej części Krakowa na skrzyżowaniu dzisiejszych ulic: aleja Waszyngtona i ul. Malczewskiego, jeden z obiektów austriackiej Twierdzy Kraków, zbudowany

[23] Zob. Dźwigoł 2014: 84. Por. *tego purtk v loce zgubił* ‘o kamieniu narzutowym’ (SGKasz IV/229).

[24] Jedni młynarze rozgłaszali tę informację, żeby upewnić potencjalnych klientów, że w ich młynie zboże będzie najlepiej zmielone, inni rozpowiadali o swoim diable – młynarczyku, by uchronić się od kradzieży.

w latach 1855–1870. Nazywany jest też *czarcim* albo *diabelskim mostkiem* (Adamczewski 2004: 38–39). Według legendy pod nim znajdują się ukryte diabelskie skarby;

– *Diabelski Most* – arkadowy most eremicki w Dolinie Eljaszówki w miejscowości Czerna koło Krakowa, wybudowany przez pustelników w latach 1671–1691 jako dojście do klasztoru, służył zakonnikom i osobom świeckim. Kształtem przypominał rzymskie akwedukty, w 1889 r. został wyłączony z użytkowania. Co ciekawe, nazwano go *Mostem Anielskim*, ale okoliczna ludność zmieniła tę nazwę na *Diabelski Most*. Obecnie istnieją tylko ruiny tego mostu przy drodze do klasztoru w Czernej. Podania ludowe mówią o zakopanym pod mostem ogromnym skarbie, którego pilnuje sam diabeł, o diable, który na moście czyha na największych grzeszników, a także o odbywających się tu spotkaniach diabłów, wszystkich złych duchów i czarownic, którym przewodzi sam Lucyper z pomocą Belzebuba (zob. Dźwigoł 2016a: 21–23)[25].

O diable zaś jako konstruktorze i budowniczym mostu mówią natomiast średniowieczne, lokalne legendy, które związane są z kilkudziesięcioma różnymi mostami znajdującymi się w Europie. Wszystkie te mosty to kamienne konstrukcje architektoniczne, wyjątkowe pod względem konstrukcyjnym – na owe czasy cuda techniki (oraz architektury). Niezwykłe wyzwanie dla budowniczych stanowił nie tylko sam projekt, ale też często lokalizacja mostu. Powszechnie sądzono więc, że podczas budowania tej niezwykłej konstrukcji człowiekowi musiał pomagać sam diabeł. Przykładem jest *Ponte del Diavolo* [dosł. '*Most Diabła*'] – most łączący brzegi rzeki Serchio powyżej Comune Di Borgo a Mozano w Toskanii we Włoszech, kamienna konstrukcja zbudowana w XI wieku, złożona z trzech małych asymetrycznych łuków oraz wielkiego środkowego, unoszącego się tak, że wydaje się zaprzeczać prawom grawitacji. Legenda głosi, że w budowie mostu murarzowi pomagał diabeł. Oficjalną nazwą mostu jest *Ponte della Maddalena* [dosł. '*Most św. Marii Magdaleny*'] (zob. Dźwigoł 2016a: 21–23). Kolejne przykłady to: most nad rzeką Arda, w pobliżu miasta Ardino w Bułgarii, zbudowany przez Imperium Osmańskie w VI wieku; szwajcarski *Teufelsbrücke Bridge* nad rzeką Reuss, którego początki sięgają XIII wieku; pochodzący z XIV wieku most w Cahors nad rzeką Lot we Francji – *Le Pont Valentré*, nazywany *Diabelskim Mostem*, bo według miejscowego podania architekt o pomoc poprosił samego diabła;

[25] Jedno z podań zapisanych przez Otto Knoopa w Wielkim Księstwie Poznańskim dotyczy *Mostu Diabelskiego pod Brzezinami*: „Na drodze między Brzezinami a Długą Gośliną (w pow. obornickim) znajduje się most zwany Diabelskim, pod którym diabeł niekiedy przebywa. Każdego, kto o tej porze jest na moście, spycha w bagnisko i kark mu skręca" (Knoop 1895: 341).

walijski most w Ceredigio przewieszony nad wąwozem, a zbudowany, jak sądzono, przez diabła, bo ze względu na lokalizację człowiek nie mógłby tego zrobić (współcześnie są to trzy mosty, przez wieki nadbudowywane jeden na drugim, datowane kolejno na: XI–XII wiek, 1753 rok i 1902 rok)[26].

W Polsce, na Kaszubach *Diablim Mostem* nazwano jeden z półwyspów: *Djâbli Most* 'nazwa półwyspu na Jeziorze Osowskim w Osowie' (SGKasz I/215). Znajduje się tam wał z kamieni, który – według podania – jest niedokończonym dziełem diabła[27].

Mające status nazwy własnej określenie *Diabelski/ Diabli Most* (także *Most Diabła*) odnosi się do konkretnych miejsc. Nazwa tego typu zawsze związana jest z lokalnym podaniem czy legendą, której głównym bohaterem jest diabeł. Często jednak trudno jednoznacznie stwierdzić czy wspomniane opowieści (ludowe) stanowią motywację nazwy (tzn. przyczyniły się do jej utworzenia), czy też są wobec niej wtórne (pojawiły się później niż nazwa i są jej kulturową egzegezą).

Zgodnie z przekazami folkloru demoniczny, diabelski wymiar zyskały miejsca, w których diabeł przebywa oraz do powstania czy zbudowania których wedle wierzeń ludowych się przyczynił. Część z nich to miejsca ukształtowane przez naturę (bagna, moczary, trzęsawiska, błota, kępy, uroczyska, stawy, stare, spróchniałe wierzby, gęste, niedostępne zarośla wierzbowe, góry, tzw. łyse góry, ogromne kamienie polodowcowe), inne powstały przy udziale człowieka (pole konopi, groble, młyny, mosty).

W niniejszej analizie pomijam te frazemy, które obrazują zagadnienie już przeze mnie opisane przy innej okazji: diabeł a miejsca związane z sacrum religijnym – tymi miejscami są: kościół, dzwonnica, kaplica 'karczma', kościółek 'ts.', Częstochowa[28] / częstochowska góra,

[26] Zob. blog prowadzony przez Kiddo McMachine pt. *Synteza historii i sztuki*, tu: *Diabelskie Mosty*: http://little-lilu.blogspot.com/2013/08/devils-bridge.html [dostęp: 14.04.2018].

[27] Według podania, chłop, nie chcąc oddawać duszy diabłu, założył się z nim, że ten pośrodku jeziora zbuduje w ciągu jednej nocy most z kamieni. Diabeł przyjął zakład i o zmroku rozpoczął budowę. Wykorzystał wszystkie kamienie w okolicy, kolejny wielki głaz znalazł koło Sopieszyna. Zmęczony usiadł na nim i w tym momencie zapiał kogut, obwieszczając koniec nocy i nadejście dnia. Wtedy diabeł stanął w płomieniach, a na kamieniu odcisnęły się ślady jego zadu, kopyt i łańcucha. Potem diabeł zniknął, a chłop cieszył się dalszym życiem. http://forum.wejher.com/viewtopic.php?t=8465 [dostęp: 12.03.2016]. Zob. Dźwigoł 2016a: 21–23.

[28] Renata Bizior, przedstawiając obraz Częstochowy w przysłowiach, pisze o tym sanktuarium maryjnym jako o miejscu świętym, wyłączonym spod wpływu diabła: *potrzebny jak diabeł w Częstochowie/ w częstochowskiej górze* 'niepotrzebny, zbędny'; *przysłużył się jak diabeł w Częstochowie*; gwar. *Pilno cie tam, jak diábła w Czynstochowie* oraz o miejscu, w którym zakonnicy przeprowadzali egzorcyzmy, tj. wyganiali diabła z opętanych (przez

Kochawina, święte miejsce, Betlejem, raj (zob. Dźwigoł 2011: 46–48). Wymienione miejsca w poszczególnych frazemach zostały różnorodnie przedstawione: jako te, w których diabeł przebywa / do których zagląda / które buduje / w których jest niepotrzebny / w których jest wyganiany (z opętanego człowieka podczas egzorcyzmów) / do których nie ma dostępu.

Miejsca wartościowane ujemnie w sensie kulturowym

Diabelskość miejsc, które zostaną przedstawione w tej grupie, wynika z faktu, że w powszechnej opinii miejsca te miały z jakiegoś powodu status gorszych (niż inne). Zyskały one diabelski wymiar, stając się miejscami waloryzowanymi ujemnie nie tylko w powszechnym odczuciu (podyktowanym zdrowym rozsądkiem oraz doświadczeniem życiowym), ale też nierzadko z punktu widzenia rolnika gospodarza (chłopski punkt widzenia). Część spośród analizowanych tu frazemów wyraża niezbyt pochlebną charakterystykę poszczególnych miejscowości – a właściwie: ich mieszkańców. Diabeł został skojarzony z każdym z tych miejsc (na poziomie obrazowym frazemu) po to, by wyrazić negatywną ocenę miejsca.

Taką ocenę zyskały miejsca odległe, dalekie, trudno dostępne, odludne – świadczą o tym następujące frazemy: *tam diabeł mówi dobranoc* (NKPP diabeł 143); *tam, gdzie diabeł mówi dobranoc* ‘żartobliwie o miejscu odludnym, odległym’ (MSF 42[29]); *(tam,) gdzie diabeł mówi dobranoc* ‘z lekceważeniem o miejscu bardzo odległym, oddalonym od skupisk ludzkich’ (SF PWN 42). W dialektach odpowiadają im jednostki: *tam dioboł prawi dobranoc*; *kaj dioboł prawi dobranoc* (NKPP diabeł 143); *kaj djoboł prawi dobranoc* ‘o miejscu trudno dostępnym, zapomnianym’ (SGP PAN V/519, SGŚl VII/40, Przymuszała 186). Innymi frazeologizmami wyrażającymi to znaczenie są gwarowe: *mieszkać u czarta na kuliczkach* ‘w zapadłym, odległym miejscu’ (Handke i in. 1996: 359)[30] oraz *sto diasków kany* ‘gdzieś

niego) ludzi: *Nie bądź jako mnich w Częstochowie, co ciągle diabłów wygania*; *nachytoł tam na skórę jak djaboł w Czynstochowie*; por. *Częstochowscy mnisi/ Częstochowskie mnichy – wielcy czarownicy* (Bizior 2014: 51, 52).

[29] Synonimy: *zapadła dziura*, *zapadły kąt*, *wieś zabita (od świata) deskami*, *kąt zabity (od świata) deskami*, *świat zabity deskami*.

[30] O genezie tego wyrażenia pisała Krystyna Długosz-Kurczabowa: „Wyrażenie *u diabła na kuliczkach* nie występuje w polszczyźnie ogólnej, nie jest notowane ani w słownikach historycznych, ani współczesnych języka polskiego. Można je tylko spotkać w dialektach wschodniej Polski. Wyrażenie *u czarta (diabła) na kuliczkach* jest natomiast znane w języku rosyjskim, używane w znaczeniu ‘bardzo daleko, gdzieś na końcu świata, gdzieś na przedpieklu’. Etymologia *kuliczek* w języku rosyjskim nie jest do końca objaśniona. Przyjmuje się, że *kuliczki* to zdrobnienie od *kulicz* ‘wielkanocne ciasto z pszennej mąki’,

bardzo daleko?' (SGŚl VII/44, SGP PAN V/533). W kaszubszczyźnie miejsca zamieszkałe, ale oddalone od reszty wsi były nazywane *pustkami*. O jednym z takich miejsc, topograficznie skonkretyzowanym, mówi przysłowie *Djåblë jeżżǫ do Ř imu na vrotax od stodołë* (SGKasz IV/389) – przy czym *Ř im* to 'nazwa *pustk* należących do Kożyczkowa' (tamże). Jak pokazują wymienione frazemy, miejsca znajdujące się daleko w powszechnej opinii nie zyskiwały aprobaty, najpewniej dlatego, że dotarcie do nich było dawniej czasochłonne i utrudnione[31].

Z diabłem utożsamiono też miejsca, czy raczej tereny, a nawet całe okolice znane z nieurodzajnych gruntów, o czym przekonuje przysłowie *Jak się diabeł żenił, to dostał w posagu Mławskie, a że mu było mało, to mu dodano Rawskie* (NKPP Mławskie 1)[32]. Takie miejsca waloryzowane są negatywnie z punktu widzenia rolnika gospodarza (chłopski punkt widzenia).

W słowniku kaszubskim ks. Bernard Sychta zarejestrował powiedzenie odnoszące się do miejsca ocenianego negatywnie z bliżej nieokreślonych powodów, w jego składzie występuje zaimek przysłowny wskazujący: *Tam bë djåbeł ńe vëtřimål* (SGKasz V/319).

Zaś o miejscu cieszącym się złą sławą, o okolicy, która nie miała dobrej opinii wśród sąsiadów, ponieważ znana była z przestępczości, Kaszubi mawiali: *To sǫ stronë, xtërne djåbeł za starkovízną* 'dożywocie'[33] *sobe obrål* 'o okolicy znanej z przestępczości' (SGKasz I/212);

zapożyczenie z grec. *kolliks* 'chleb okrągłego lub owalnego kształtu'. A zatem *u diabła na kuliczkach* to tyle co 'u diabła na przyjęciu'. Według innych etymologów *kuliczki* to zdrobnienie od *kuliga* 'nowe, wykarczowane miejsce; pole, grunt, posiadłość', zapożyczone z fin. *Kylä* 'wieś', por. też litew. *kùlti* 'młócić'. I jeszcze jedno objaśnienie. Wiąże się ono ze zwyczajem, który przyszedł do Polski z Rusi, a dotyczył zabawy karnawałowej, która polegała na tym, że szlachta w tłumnym i szumnym korowodzie odwiedzała dwory sąsiedzkie. Korowód prowadził wodzirej jadący w najszybszych saniach, ubrany w maskę z długim ptasim dziobem, zwany *kulikiem/kuligiem*. A zatem *kulik/ kulig* to nazwa zarówno ptaka (*Numenius*), jak i zapustnej zabawy. Etymologicznie jest to wyraz dźwiękonaśladowczy: ptak odzywa się przeciągłym *kulik, kulik, kulik*. Od wyrazu podstawowego *kulik/kulig* tworzono zdrobnienie *kuliczek/kuliszek/kuliżek*, które w wyrażeniu z diabłem przybierało formę liczby mnogiej: *na kuliczkach/ na kuliszkach*" (*Kuliczki*, 6.04.2012, https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/Kuliczki;13020.html).

[31] Por. kasz. *purtkovízna* 'odludzie, okolica przysłowiowymi deskami zabita': *Męškåš të ješ vędno na tę purtkovízńe, ze purtka* ['zły duch, diabeł' – R.D.] *må młodé?* (SGKasz IV/230).

[32] Okolice Rawy znane były z nieurodzajnej, piaszczystej gleby, dającej plony jedynie w lata mokre (NKP III 22: Rawskie). Por. kasz. *purtkovíšče* 'ziemia piaszczysta, nieurodzajna': *Jå ješ móm od tego purtkovíšča podatk płacëc?! Ńex purtåk* ['zły duch, diabeł' – R.D.] *płaci, tam ńic ńe rosce* (SGKasz IV/230).

[33] *Starkovízna* 'dożywocie dziadków albo teściów'.

To sǫ stronë, xtërne djåbeł obrół sobé za starkovízną (SGKasz V/155, Pomierska 594). Na Kaszubach złą opinię miała wieś Borek (kasz. *Bórk*) w powiecie kartuskim: *Do Podjåz djåbeł låz, do Bórku na vórku* (SGKasz I/59). Autor słownika kaszubskiego tłumaczy, że nazwa mieszkańców tej wsi – rozciągana zresztą na mieszkańców najbliższej okolicy (w pobliżu Jeziora Gowidlińskiego), a czasami i całej parafii suleckiej (Sulęczyno) – *Bórkovane* stała się synonimem szachraja, oszusta, krętacza, ponieważ *Bórkovane* mają na całych Kaszubach opinię nieuczciwych kupców i zawalidrogów. Nie ma targu, który by się bez nich nie odbył, można ich poznać po charakterystycznym ubiorze i po tym, że oszukują przy sprzedaży (SGKasz I/59)[34].

Nie można jednak wykluczyć, że wiele z podobnych powiedzeń to nie tyle wyraz przekonania (płynącego z życiowego doświadczenia) o jakichś konkretnych negatywnych cechach mieszkańców danej miejscowości, co humorystyczne rymowanki zawierające niepochlebną opinię o nich, formułowaną przez mieszkańców miejscowości sąsiednich: *Do Podjåz djåbeł låz*[35], *a do Bórku on jaxół na vąbórku*[36] lub *vórku*[37] (SGKasz I/212, SGP PAN 509); *Do Podjåz djåbeł na štěřěx låz, do Bórku na vórku, baba po droze, a smątk* [‘nieokreślona bliżej postać, będąca zapewne przeżytkiem wierzeń pogańskich, a zepchnięta dziś do roli diabła’[38]] *na jednė noze* (SGKasz II/365). Tego typu uszczypliwe rymowanki Sychta, znawca języka i kultury kaszubskiej, przedstawia też w innym miejscu słownika: „Do wsi, które najwięcej *z djåbłami narǻbajǫ*, należą m.in. Gostomie, Parchowo, Linia, jak o tym mówią przysłowia: *V Gostoḿe ńi ma djåbłóv skrómńe, a w Parxové djåblë sǫ na xové*; *V Lëńi djåbeł są slëńi*” (SGKasz I/211–212)[39].

[34] Ludność wsi Borek pod Kartuzami słynęła z bijatyk, o czym świadczy przysłowie *W Borku Kajn zgùbił pôłkã* (Pomierska 373) ‘gruby kij, zwykle tępo zakończony, pałkę, maczugę’ (SGKasz IV/17).

[35] *Lezc* ‘leźć, iść, posuwać się wolno, wspinać się, pchać się, wciskać się’.

[36] *Vąbórk* – 1. ‘wiadro’, 2. żart. instrument muzyczny ‘bęben’.

[37] *Vórk* deminutivum od *vór* ‘wiór, odpad przy obróbce drewna’.

[38] Więcej na ten temat: SGKasz V/95–96.

[39] Zob. też następujące zapisy: *V Gostoḿe ńi ma djåbłóv skrómńe* [‘nadmiernie oszczędnie, skąpo’] – wieś Gostomie w powiecie kartuskim, według wierzeń ludowych należąca do wsi ulubionych w szczególniejszy sposób przez diabła, jak o tym świadczy przysłowie (SGKasz I/346, V/62); *W Parxové djåblë sǫ na xové* ‘na utrzymaniu’ (SGKasz II/51); *V Lëńi* [*Lëńa* – nazwa miejscowości Linia w powiecie wejherowskim’] *djåbeł są slëńi* [*slëńic są* 1. ‘ślinić się’, 2. fig. ‘wściekać się, wpadać w szał, tracić panowanie nad sobą’] (SGKasz II/354).

W tych kaszubskich powiedzeniach wyraźnie uwidacznia się opozycja my – oni, za pomocą której ukazywane są przede wszystkim międzysąsiedzkie niesnaski, a może również różnice dotyczące etnicznego pochodzenia, wyrażające się poprzez religię (wyznanie), język czy obyczaj, różnice między Kaszubą – katolikiem a Niemcem – protestantem, *lutrem*? (zob. Popowska-Taborska 1993/1998; Masłowska 2009). W polskiej tradycji ludowej

Swoistą charakterystykę mieszkańców kilku sąsiednich miejscowości zawiera przysłowie *Diabeł zostawił w Oleśnie pychę, w Dobrodzieniu pieniądze, w Lubieńcu rządy*, opatrzone w NKPP komentarzem: Dobrodzień, *Lubieniec* (Lubliniec) i Oleśna to miejscowości na Górnym Śląsku (NKPP Oleśna). Forma podstawowa (mianownikowa) ostatniego z toponimów została tu jednak błędnie zrekonstruowana, chodzi bowiem nie o *Oleśną*, a o *Olesno* – miasto nad rzeką Stobrawą, historycznie należące do Górnego Śląska, obecnie w województwie opolskim, dawniej w granicach województwa częstochowskiego (Borek 1972: 26; zob. Dźwigoł 2015: 29). Wymienione przysłowie również można potraktować jako odzwierciedlenie opinii o sąsiadach, jak widać raczej niepochlebnej.

Powiedzenie *Pułtuskie pod diablim ogonem* (NKP Pułtusk 6) jest paremiologicznym zapisem lokalnego podania – jak podają autorzy NKPP, aluzją do podania o diable, który siadłszy na wieży ratuszowej w Pułtusku[40], zakrył ogonem całą okoliczną ziemię. Najpewniej było wyrazem mało pozytywnej opinii o mieszkańcach tego regionu, leżącego na północnym Mazowszu.

Małgorzata Jaracz, zajmując się nazewnictwem geograficznym we frazeologii i paremiologii, zauważyła:

> Nazwy geograficzne nie tylko lokalizują obiekt w przestrzeni realnej, ale nadają mu określone miejsce w przestrzeni kulturowej i mentalnej. Nazwy kojarzone z określonymi wydarzeniami i cechami pojedynczych ludzi lub grup (mieszkańców wsi, miasteczek, miast i regionów) są przecież przyczynkiem do powstania przysłów. Przysłowia onomastyczne w jeszcze większym stopniu niż przysłowia apelatywne wykazują silne związki z kontekstem kulturowym, w którym zaistniały i tylko w takim kontekście mogą być odczytywane (Jaracz 2003a: 454).

Odwołanie do diabła we frazemach przedstawionych w tej grupie spełnia podwójną rolę. Po pierwsze, jest znakiem przynależności tych miejsc do kategorii: gorsze, mniej wartościowe – z punktu widzenia człowieka w ogóle albo rolnika gospodarza, albo mieszkańca wsi sąsiedniej. W tym ostatnim przypadku wyraźnie ujawnia się kulturowa opozycja my – oni, a także stereotyp onimiczny[41] (nazwa własna nabiera silnego potencjału aksjologicznego). Mamy też tutaj do czynienia nie tylko z miejscem jako kategorią wartościowaną (miejsce zostało poddane wartościowaniu), ale również kategorią wartościującą (miejsce zostało wykorzystane do wartościowania jego

o konszachty z diabłem byli posądzani ci, którym w życiu wiodło się dobrze, bogacili się, a także innowiercy, przede wszystkim Niemcy i Żydzi.

[40] Późnogotycka wieża dawnego ratusza (XIV w.) znajduje w centrum rynku w Pułtusku, jest nakryta hełmem.

[41] Stereotyp onimiczny to zbiór sądów wartościujących, subiektywnych przekonań związanych z nomen proprium, a wynikających z uwikłania danej nazwy w określony kontekst językowy i kulturowy (Jaracz 2003b: 121).

mieszkańców). Po drugie, przywołanie diabła we frazemach pozwala o tych miejscach mówić żartobliwie, z humorem, choć nie można też wykluczyć ironicznego użycia (i nacechowania) tych jednostek.

Przeobrażenia cywilizacyjne i zmiany kulturowe – wieś a miasto

Wartościowanie negatywne dokonywane poprzez przywołanie diabła jest charakterystyczne również dla przysłów, w których zestawiane są ze sobą dwa miejsca – dawniej w sensie kulturowym i społecznym skrajnie różne: wieś i miasto. Owo wartościowanie jest zmienne, bowiem zarówno jedno (wieś), jak i drugie miejsce (miasto) raz opisywane jest jako „boskie", innymi razem jako „diabelskie", co obrazowo ma przedstawiać określony typ wartościowania[42].

Frazemy *W mieście to się Pan Jezus narodziuł, a ze wsi to i diobół ucieka*; *W mieście to się Pan Jezus narodziuł, a we wsi to sie i diabół nie utrzyma* (NKPP miasto 17) przedstawiają chłopski punkt widzenia[43], najpewniej są wyrazem niezadowolenia mieszkańca wsi („przywiązanego do ziemi", pracującego na „pańskim") ze swojej kiepskiej sytuacji materialnej, spowodowanej wielowiekową społeczną i ekonomiczną zależnością od pana – szlachcica. Frazemy te odzwierciedlają również tęsknotę za miastem jako miejscem, które daje wiele możliwości polepszenia swego bytu. Zwrócił na to uwagę Ryszard Tokarski, przywołując „wartościowanie istniejące w opozycji *wieś – miasto*", wyraźnie zaznaczone w języku i kulturze polskiej od końca XVIII i początków XIX wieku, gdy „miasta z wolna przejmowały funkcje centrów gospodarczych i kulturalnych" (Tokarski 1992: 276–277).

W kolejnym frazemie miasto jest wartościowane negatywnie, a wieś pozytywnie: *Pan Bóg stworzył wieś, a diabeł miasto* (NKPP wieś 15[44]). Według notacji NKPP paremia ta pochodzi z drugiej połowy XX wieku i jest przekształceniem przysłowia *Pan Bóg stworzył wieś, a człowiek miasto* (w tej wcześniejszej formie przysłowie po raz pierwszy odnotował w 1894 roku Samuel Adalberg). Wprowadzenie komponentu *diabeł* w miejsce komponentu *człowiek* miało na celu wyrażenie negatywnego wartościowania

[42] Szczegółowo językowo-kulturowe obrazy wsi i miasta oraz związane z nimi wartościowania przedstawiła Beata Żywicka (2007).

[43] Autorzy NKPP obie paremie cytują ze zbioru *Przysłów ludowych zebranych w powiecie ciechanowskim* Jadwigi Milewskiej, opublikowanym w czasopiśmie etnograficznym „Wisła" w 1901 roku.

[44] Por. *Pan Bóg stworzył wieś, a człowiek miasto. Pan Bóg stworzył wieś, a człowiek zbudował miasta.*

miasta, wytworu cywilizacji ludzkiej kojarzonego z szybkim tempem życia, hałasem, zanieczyszczeniem powietrza itp. negatywnymi aspektami. Nie można wykluczyć, że celem owego przekształcenia (wymiany komponentu) było odzwierciedlenie tęsknoty mieszkańców dużych miast za wsią – miejscem kojarzonym ze spokojem, ciszą, świeżym powietrzem i bliskością natury[45].

* * *

Wartościowanie danego miejsca nie jest – i oczywiście nie może być – stałe, podlega zmianom. Zmiany te wynikają nie tylko z przyjęcia i zastosowania innego punktu widzenia, ale również są konsekwencją zmian zachodzących w rzeczywistości pozajęzykowej, kulturowej. I tak, miejsce odległe od siedzib ludzkich, niedostępne, do którego dotarcie sprawiało naszym przodkom wiele trudności i było czasochłonne, zapewne z tych właśnie powodów wartościowane było negatywnie. Postępujący rozwój cywilizacyjny i zmiany, które były jego konsekwencją, sprawiły, że takie miejsce zyskiwać zaczęło zupełnie inną charakterystykę (i wynikające z niej wartościowanie) – zaczęło być traktowane przez człowieka jako ostoja dzikiej, nieskażonej cywilizacją przyrody, oaza spokoju, umożliwiająca człowiekowi (zwłaszcza mieszkańcowi dużego miasta) wyciszenie, wypoczynek w bliskości z naturą i oderwanie od męczącej gonitwy dnia codziennego. Nie powinny zatem dziwić współczesne chrematonimiczne użycia frazeologizmu *gdzie diabeł mówi dobranoc*, np. takie: *Gdzie diabeł mówi dobranoc* – nazwa własna pensjonatu agroturystycznego na Mazurach, usytuowanego na odludziu („wśród lasów i pól"), między wsiami Pilchy i Rostki, niedaleko jeziora Roś[46]. Frazem *Gdzie diabeł mówi dobranoc* ufundował także ideonimy, wśród nich znajdują się: tytuł kilkukrotnie wznawianej powieści autorstwa Eugeniusza Paukszty (1961), w której przedmiotem opisu jest m.in. dzika przyroda mazurska, tytuł jednego z zeszytów serii wydawniczej *Zaczarowane Polesie* (2001), tytuł wspomnień Romana Burno z okresu II wojny światowej, m.in. zsyłki w Kazachstanie (2006), a także tytuł debiutu filmowego Kazimierza Karabasza i Macieja Ślesickiego (1956), dokumentu przedstawiającego nędzę warszawskich przedmieść, a opowiadającego o niekończącej się budowie Dzielnicowego Domu Kultury na Targówku. Jak widać, za każdym

[45] Taka wieś została przedstawiona choćby w serii filmów fabularnych w reż. Jacka Bromskiego: *U Pana Boga za piecem* (1998), *U Pana Boga w ogródku* (2007), *U Pana Boga za miedzą* (2009).

[46] Administracyjnie jest to kolonia Pilchy, leżąca między Piszem a Orzyszem – http://www.pilchy.pl/ [dostęp: 20.09.2018].

razem ten nośny onimicznie frazem[47] uruchomił i wprowadził inne konotacje i wartościowania.

Literatura

Adamczewski Jan, 2004, *Legendy starego Krakowa*, wyd. 7. zmienione, Kraków.

Adamczewski Jerzy, 2005, *Młynarstwo magiczne*, Wrocław.

Adamowski Jan, 1993, *Struktura i przebieg łysogórskiego sabatu*, „Twórczość Ludowa", nr 1/2, s. 21–30.

Adamowski Jan, 1995, *Sakralizacja przestrzeni w polskiej kulturze ludowej*, [w:] *Folklor – sacrum – religia*, red. Jerzy Bartmiński, Maria Jasińska-Wojtkowska, Lublin, s. 20–31.

Adamowski Jan, 1995, *Warunki i okoliczności wyjazdu na Łysą Górę*, „Twórczość Ludowa", nr 2/3, s. 15–19.

Adamowski Jan, 1996/1997, *Czas i częstotliwość łysogórskich sabatów*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska", vol. XIV/V, sectio FF, s. 399–409.

Adamowski Jan, 1998, *Formy uobecniania i organizowania przestrzeni w tekście (na materiale folkloru polskiego)*, [w:] *Tekst. Problemy teoretyczne*, red. Jerzy Bartmiński, Barbara Boniecka, Lublin, s. 135–152.

Adamowski Jan, 1999, *Kategoria przestrzeni w folklorze. Studium etnolingwistyczne*, Lublin.

Adamowski Jan, 2000, *Droga na łysogórski sabat czarownic*, „Literatura Ludowa", nr 3, s. 23–35.

Adamowski Jan, 2005, *Językowo-kulturowy obraz miast polskich zawarty w przysłowiach*, „Twórczość Ludowa", nr 1/ 4, s. 30–37.

Adamowski Jan (red.), 2005a, *Przestrzeń w języku i kulturze. Analiza tekstów literackich i wybranych dziedzin sztuki*, Lublin.

Adamowski Jan (red.), 2005b, *Przestrzeń w języku i kulturze. Problemy teoretyczne. Interpretacje tekstów religijnych*, Lublin.

Bartmiński Jerzy, Niebrzegowska Stanisława, 1999a, *Moczary*, [w:] SSiSL I/2, s. 441–446.

Bartmiński Jerzy, Niebrzegowska Stanisława, 1999b, *Trzęsawisko*, [w:] SSiSL I/2, s. 437–441.

Benetowa Sara, 1936, *Konopie w wierzeniach i zwyczajach ludowych*, Warszawa.

Bizior Renata, 2014, *Częstochowa w przysłowiach – o językowo-kulturowym obrazie miasta*, [w:] *Parémie národů slovanskýbch VII*, red. Eva Mrhačová, Jiři Muryc, Urszula Kolberová, Ostrava, s. 49–56.

Borek Henryk, 1972, *Opolszczyzna w świetle nazw miejscowych*, Opole.

Brzozowska Małgorzata, *Diabelski kamień*, [w:] SSiSL I/1, s. 386–390.

Chlebda Wojciech, 1991/2003, *Elementy frazematyki. Wprowadzenie do frazeologii nadawcy*, Łask, wyd. 2. uzup. [wyd. 1, Opole 1991].

Chlebda Wojciech, 1993/2001, *Frazematyka*, [w:] *Współczesny język polski*, red. Jerzy Bartmiński, Lublin, s. 335–342. Pierwodruk: [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2: *Współczesny język polski*, red. Jerzy Bartmiński, Wrocław, s. 327–334.

[47] *Gdzie diabeł mówi dobranoc* to również polski tytuł dwóch różnych seriali telewizyjnych – amerykańskiego (1992) i kanadyjskiego (2007–2008), a także amerykańskiej powieści społeczno-obyczajowej (2008).

Czarnowski Stefan, 1939, *Podział przestrzeni i jej ograniczenie w religii i magii*, Warszawa. Odbitka z „Przeglądu Socjologicznego" 7, 1939.

SJP Dor – *Słownik języka polskiego*, red. Witold Doroszewski, t. I–XI, Warszawa 1958–1969.

Dźwigoł Renata, 2005, *Poleski diabeł – próba charakterystyki etnograficznej i językoznawczej*, [w:] *Od strony kresów. Studia i szkice,* część III, red. Halina Bursztyńska, Kraków, s. 270–274.

Dźwigoł Renata, 2011, *Diabeł tkwi... we frazeologii*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis" 90: „Studia Russologica" IV. *Europa Słowian w świetle socjo- i etnolingwistyki. Przeszłość, teraźniejszość*, red. Elżbieta Książek, Maria Wojtyła-Świerzowska, s. 42–51.

Dźwigoł Renata, 2014, *O „diabelskich" nazwach i nazwaniach*, [w:] *Polono-Slavica in honorem Maria Wojtyła-Świerzowska*, red. naukowa Leszek Bednarczuk, Halina Chodurska, Anna Mażulis-Frydel, Krakowskie Studia Slawistyczne II, Kraków, s. 77–90.

Dźwigoł Renata, 2015, *„Mała ojczyzna" Ślązaka we frazeologizmach i przysłowiach gwarowych (Śląsk Cieszyński, Górny Śląsk, Śląsk Opolski)*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis" 190: „Studia Linguistica" X, s. 15–39.

Dźwigoł Renata, 2016a, *Nazwy z zakresu kultury materialnej motywowane pojęciami z zakresu kultury duchowej*, [w:] *Dialog z Tradycją*, t. 5: *Językowe dziedzictwo kultury materialnej*, red. Ewa Młynarczyk, Ewa Horyń, Kraków, s. 15–33.

Dźwigoł Renata, 2016b, *Ślady wierzeń ludowych odzwierciedlone w jednostkach frazeologicznych*, [w:] *W kręgu dawnej polszczyzny II*, red. Maciej Mączyński, Ewa Horyń, Ewa Zmuda, Kraków, s. 333–358.

Handke Kwiryna, Popowska-Taborska Hanna, Galsterowa Irena, 1996, *Nie dajmy zginąć słowom. Rzecz o odchodzącym słownictwie*, Warszawa.

Jaracz Małgorzata, 2003a, *O nazewnictwie geograficznym we frazeologii (na podstawie „Nowej księgi przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich" pod red. Juliana Krzyżanowskiego). Rekonesans badawczy*, [w:] *Metodologia badań onomastycznych*, red. Maria Biolik, Olsztyn, s. 447–456.

Jaracz Małgorzata, 2003b, *Stereotyp onimiczny w przysłowiach polskich*, [w:] *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, t. 2, red. Mirosława Białoskórska, Aleksandra Belchnerowska, Szczecin, s. 113–123.

Knoop Otto, 1895, *Podania i opowiadania z W. Ks. Poznańskiego*, przeł. Z. A. Kowerska, „Wisła", t. 9, s. 305–344 [cz. 2].

Kolbuszewski Jacek, 1998, *Polskie diabły górskie* [w folklorze góralskim], [w:] *Diabeł w literaturze*, red. Tadeusz Błażejewski, Łódź, s. 17–33.

Krawczyk-Tyrpa Anna, 2001, *Tabu w dialektach polskich*, Bydgoszcz.

Kujawska Monika, Łuczaj Łukasz, Joanna Sosnowska, Piotr Klepacki, 2016, *Rośliny w wierzeniach i zwyczajach ludowych. Słownik Adama Fischera*, Wrocław.

Marczewska Marzena, 1999, *Wierzba – drzewo diabelskie (z rozważań nad ludowym językowym obrazem drzewa)*, „Kieleckie Studia Filologiczne" 13, s. 67–79.

Marczewska Marzena, 2002, *Wierzba*, [w:] tejże *Drzewa w języku i kulturze*, Kielce, s. 188–217.

Masłowska Ewa, 2009, *Kaszubi – swoi czy obcy?*, [w:] *Polszczyzna za granicą jako język mniejszości i języki mniejszościowe w Polsce*, red. Anna Zielińska, Ewa Dzięgiel, t. 1, Warszawa, s. 171–183.

Masłowska Ewa, Niebrzegowska Stanisława, 1999, *Błoto*, [w:] SSSL I/2, s. 446–456.

Matusiak-Kempa Iza, Naruszewicz-Duchlińska Alina, 2016, *Toponimy jako świadectwo regionalnych wartości religijnych na przykładzie nazewnictwa na Warmii*

i Mazurach, [w:] *Slavica Onomastica Regionalia. Prace ofiarowane Panu Profesorowi Jerzemu Dumie*, Olsztyn, s. 113–121.

MG – Krzyżanowski Julian, *Mądrej głowie dość dwie słowie. Pięć centuryj przysłów polskich i diabelski tuzin z hakiem*, t. I–II, Warszawa 1994.

MSF – Bąba Stanisław, Liberek Jarosław, *Mały słownik frazeologiczny współczesnego języka polskiego*, Warszawa–Kraków 1994, wyd. 2 nie zm.

Niebrzegowska Stanisława, 1999a, *Bagno*, [w:] SSiSL I/2, s. 427–436.

Niebrzegowska Stanisława, 1999b, *Błota*, [w:] SSSiL I/2, s. 457–460.

Niebrzegowska Stanisława, 1999c, *„Czart na bagnach złoto suszy". Konceptualizacja bagna w polskiej tradycji ludowej*, [w:] *Folklorystyczne i antropologiczne opisanie świata. Księga ofiarowana Profesor Danucie Simonides*, red. Teresa Smolińska, Opole, s. 293–303.

Niebrzegowska-Bartmińska Stanisława, 2017, *Jakie dane są relewantne etnolingwistycznie?*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury" 29, s. 11–29. DOI: 10.17951/et.2017.29.11.

NKPP – *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*, t. 1–3, red. Julian Krzyżanowski, Warszawa 1969–1972, t. 4, oprac. Stanisław Świrko, Warszawa 1978.

Nowakowska Alicja, 2001, *Zestawienie – termin – frazeologizm*, [w:] *Współczesna leksyka*, red. Kazimierz Michalewski, cz. 2, Łódź, s. 33–40.

Nowakowska Alicja, 2011, *Chrematonimiczny potencjał frazeologii*, [w:] *Chrematonimy jako fenomen współczesności*, red. Maria Biolik, Jerzy Duma, Olsztyn, s. 339–346.

Piątkowska Ignacja, 1889, *Z życia ludu sieradzkiego*, „Wisła", t. 3, s. 479–530.

Piątkowska Ignacja, 1898, *Obyczaje ludu ziemi sieradzkiej. Szkic etnograficzny*, „Lud", t. 4, s. 410–435.

Pomierska – Pomierska Justyna, *Przysłowia kaszubskie, Studium z paremiografii i paremiologii*, Gdańsk 2013.

Popowska-Taborska Hanna, 1993/1998, *Odzwierciedlenie pojęć „swoi" i „obcy" w kaszubszczyźnie*, artykuł z 1993 r., przedruk [w:] tejże, *Szkice z kaszubszczyzny. Leksyka, zabytki, kontakty językowe*, Gdańsk, s. 96–101.

PSWP Zgółk – *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. Halina Zgółkowa, t. I–L, Poznań 1994–2005.

Przymuszała – Przymuszała Lidia, *Słownik frazeologizmów i typowych połączeń wyrazowych w gwarach śląskich*, Opole 2013.

SF PWN – *Słownik frazeologiczny PWN z Bralczykiem*, oprac. Elżbieta Sobol, hasła aut. wyróżnione w tekście Jerzy Bralczyk, Warszawa 2008.

SGKasz – Sychta Bernard, *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, t. I–VII, Wrocław [etc.] 1967–1973.

SGP PAN – *Słownik gwar polskich*, oprac. i wyd. w Instytucie Języka Polskiego PAN w Krakowie, red. Mieczysław Karaś, następnie: Jerzy Reichan, Stanisław Urbańczyk, Joanna Okoniowa, Renata Kucharzyk, t. I–VIII, Wrocław [etc.] 1977–2013.

SGŚl – *Słownik gwar śląskich*, red. Bogusław Wyderka, t. I–XVI, Opole 2000–2017.

SSiSL – *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, koncepcja całości i redakcja Jerzy Bartmiński, zastępca redaktora Stanisława Niebrzegowska(-Bartmińska), t. 1. *Kosmos*, cz. 1: *Niebo, światła niebieskie, ogień, kamienie*, Lublin 1996; cz. 2: *Ziemia, woda, podziemie*, Lublin 1999; cz. 3: *Meteorologia*, Lublin 2012; cz. 4: *Świat, światło, metale*, Lublin 2012; t. 2. *Rośliny*, cz. 1: *Zboża*, Lublin 2017; cz. 2: *Warzywa, przyprawy, rośliny przemysłowe*, Lublin 2018; cz. 3: *Kwiaty*, Lublin 2019; cz. 4: *Zioła*, Lublin 2019.

Stomma Ludwik, 1986, *Antropologia kultury wsi polskiej XIX w.*, Warszawa.
Tokarski Ryszard, 1992, *Obraz wsi utrwalony w języku*, „Prace Filologiczne" XXXVII, s. 269–280.
Tomiccy Joanna i Ryszard, 1975, *Drzewo życia. Ludowa wizja świata i człowieka*, Warszawa.
Wójtowicz Magdalena, 2016, *Liczby a sacrum w folklorze polskim*, [w;] *Sacrum w kulturze tradycyjnej i współczesnej*, red. Jan Adamowski, Mariola Tymochowicz, Lublin–Wrocław, s. 43–54.
Żywicka Beata, 2007, *Miejsca i wartości. Zmiany w językowym obrazie przestrzeni we współczesnej polszczyźnie*, Lublin.

Streszczenie: Autorka poddała analizie frazemy z komponentem o znaczeniu 'diabeł' i 'diabelski', wyekscerpowane ze słowników dokumentujących polszczyznę dialektalną oraz ogólną odmianę polszczyzny (polszczyznę literacką). Założyła, iż opis miejsca jako kategorii językowo-kulturowej, uwidaczniającej się w tej grupie frazemów, będzie miał charakter niedyferencjalny oraz panchroniczny, starała się jednak uwzględnić zjawiska charakterystyczne dla każdego z dwóch obszarów językowo-kulturowych: tradycyjna kultura ludowa i kultura współczesna. W prezentowanych w artykule jednostkach kategoria miejsce występuje albo w planie wyrażania (nazwa miejsca jest komponentem frazemu), albo w planie treści (miejsce jest znaczeniem frazemu), jej wykładnikiem jest appellativum lub nomen proprium. Przeprowadzona analiza pozwoliła ukazać kilka aspektów funkcjonowania tej kategorii we frazemach z pola leksykalno-semantycznego DIABEŁ: (1) dokumentacja kultury ludowej (kultury duchowej, wierzeń ludowych z zakresu demonologii), (2) miejsce jako kategoria wartościowana oraz wartościująca, z uwzględnieniem opozycji swoi – obcy, (3) ilustracja przeobrażeń cywilizacyjnych i zmian kulturowych (wieś i miasto).

Słowa kluczowe: frazemy; diabeł; miejsce